

Rozdział I.

Część ogólna

KAZUS 1. Ochrona dóbr osobistych

Stan faktyczny

Patryk P. został skazany prawomocnym wyrokiem na 8 lat pozbawienia wolności. Osadzony został w przeludnionej celi zakładu karnego, w której powierzchnia na jednego osadzonego wynosi 2,19 m² oraz brak jest ciepłej wody, a także oddzielnego sanitariatu.

Problem

Czy umieszczenie skazanego w przeludnionej celi zakładu karnego, w której powierzchnia na jednego osadzonego wynosi 2,19 m² oraz brak jest ciepłej wody, a także oddzielnego sanitariatu może być uznane za naruszenie dóbr osobistych osadzonego?

Odpowiedź

Zgodnie z art. 23 KC dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

W myśl natomiast art. 110 KKW skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić skazanego na czas określony, nie dłuższy niż 90 dni, w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m², jednak nie mniej niż 2 m², w razie:

- 1) wprowadzenia stanu wojennego, wyjątkowego lub klęski żywiołowej lub w czasie ich obowiązywania;
- 2) ogłoszenia na terenie położenia zakładu karnego lub aresztu śledczego stanu zagrożenia epidemiologicznego lub stanu epidemii albo wystąpienia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym stanu zagrożenia epidemiologicznego lub stanu epidemii – uwzględniając stopień zagrożenia dla życia i zdrowia;
- 3) konieczności zapobieżenia wystąpieniu innego zdarzenia stanowiącego bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa skazanego albo bezpieczeństwa zakładu karnego lub aresztu śledczego albo zapobieżenia skutkom takiego zdarzenia.

Dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może ponadto umieścić skazanego na czas określony, nie dłuższy niż 14 dni, w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przy-

padająca na skazanego wynosi poniżej 3 m², jednak nie mniej niż 2 m², jeżeli zachodzi konieczność natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nieposiadającym wolnych miejsc w celach mieszkalnych, m.in. skazanego na karę pozbawienia wolności przekraczającą 2 lata czy skazanego, który samowolnie uwolnił się od odbywania kary pozbawienia wolności.

Zauważyć należy, że osoba pozbawiona wolności przez sam fakt uwięzienia nie traci podstawowych praw gwarantowanych przez Konstytucję RP i akty prawa międzynarodowego. Poszanowanie i ochrona jej godności jest obowiązkiem władzy publicznej, wypełniającej zadania represyjne państwa. Realizacja pozbawienia wolności wiąże się z ustaleniem poziomu, na którym warunki uwięzienia są „odpowiednie” i nie naruszają przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Wyjściowe założenie dla określenia wymaganego poziomu jest takie, by traktowanie człowieka pozbawionego wolności nie było poniżające i niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości, które musi on znosić, nie przekraczały koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka oraz nie przewyższały ciężaru nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia.

Na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, które stanowią m.in.: powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki spania i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania.

Zważywszy, że oznaczenie powierzchni pomieszczenia mieszkalnego na osobę jako granicznej jest równoznaczne z ustaleniem standardu na najniższym możliwym poziomie, naruszenie takiego minimum z reguły stanowi istotną przesłankę stwierdzenia naruszenia godności pozbawionego wolności. Naruszenie to może przybierać postać poniżającego i niehumanitarnego traktowania, będącego następstwem przebywania w celi o drastycznie ograniczonej przestrzeni życiowej. Zamknięcie i ograniczenie tej przestrzeni jest konieczną i nieodłącznie konsekwencją zgodnego z prawem uwięzienia człowieka, jednak jego rozmiar nie powinien przekraczać „poziomu nieuniknionego cierpienia”. Z tego względu rozważana sytuacja w każdym przypadku stanowi poważny sygnał, że doszło do niehumanitarnego traktowania osoby pozbawionej wolności, prowadzącego do naruszenia jej godności.

Przebywanie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m² na osobę może więc stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych.

Podsumowanie

Umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych.

Orzecznictwo

1. [Brak naruszenia godności skazanego (1)]

Nie narusza godności skazanego pobyt przez kilka miesięcy w celach o niskim standardzie estetycznym i użytkowym, jednak zapewniających wszystkie elementarne potrzeby bytowe przy uwzględnieniu szczególnej sytuacji osoby niepełnosprawnej.

Wyrok SA w Łodzi z 11.12.2014 r. (I ACa 649/13, Legalis).

2. [Brak naruszenia godności skazanego (2)]

Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa.

Wyrok SA w Warszawie z 26.3.2014 r. (I ACa 1249/13, Legalis).

3. [Brak naruszenia godności skazanego (3)]

Nie narusza godności skazanego przebywanie przez okres 3 miesięcy w celi zagrybionej, wymagającej remontu i nieodpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, wynikające z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładu karnego, obejmujące wiele osób odbywających karę pozbawienia wolności.

Wyrok SN z 10.5.2012 r. (IV CSK 473/11, Biul. SN 2012, Nr 7).

Literatura

P. Księżak, Komentarz do art. 23 kodeksu cywilnego, [w:] M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2009.

T. Sokołowski, Komentarz do art. 23 kodeksu cywilnego, [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Część ogólna, Warszawa 2012.

M. Wujczyk, Prawo pracownika do ochrony prywatności, Warszawa 2012.

KAZUS 2. Pozorność oświadczenia woli

Stan faktyczny

Powódka Nina S. zawarła z pozwanymi Jerzym S. i Mirosławą S. w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży nieruchomości za kwotę 30 000 zł, którą kupujący mieli zapłacić powódce w dniu podpisania umowy. Jednocześnie kupujący oświadczyli, że oddają sprzedającej w bezpłatne dożywotnie użyczenie dom mieszkalny, stanowiący część składową nabywanej nieruchomości. Strony nie miały jednak zamiaru zawrzeć umowy sprzedaży, nie przewidywały bowiem odpłatności za nieruchomość. Rzeczywistym ich celem było zawarcie umowy o dożywocie. W tym czasie powódka była chora i potrzebowała opieki, którą pozwani zobowiązali się jej zapewnić.

Powódka wytoczyła powództwo o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży i zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości, podnosząc, że była to czynność pozorna.

Sąd okręgowy oddalił powództwo, przyjmując, że pod pozorną umową sprzedaży ukryta była umowa o dożywocie, ważna ze względu na dochowanie, zastrzeżonej pod rygorem nieważności, formy aktu notarialnego dla czynności pozornej.

Problem

Czy pozorna umowa sprzedaży nieruchomości zawarta w formie aktu notarialnego może być uznana, na podstawie art. 83 § 1 zd. 2 KC, za innego rodzaju ważną umowę przenoszącą własność nieruchomości (umowę o dożywocie)?

Odpowiedź

Pozorność oświadczenia woli polega na świadomym złożeniu przez strony czynności prawnej, a przynajmniej jedną z nich, oświadczenia woli, co do którego strony tej

czynności uzgodniły, że nie wywoła ono skutków prawnych, lecz będzie jedynie stwarzało fikcję skutecznego dokonania wynikającej z niego czynności. Tradycyjnie pozorność określana jest jako założona przez strony niezgodność między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz. Konstrukcja i konsekwencje prawne symulowanego oświadczenia woli uregulowane zostały w Kodeksie cywilnym wśród przepisów odnoszących się do wad oświadczeń woli. Według art. 83 § 1 KC pozorna czynność prawna wymaga łącznego wystąpienia następujących elementów: oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie tylko dla pozorów, a adresat oświadczenia musi zgadzać się na jedynie pozorne dokonanie czynności prawnej.

Omawiany przepis normuje dwie sytuacje. Pierwszą jest pozorność określana jako bezwzględna lub zwykła, która ma miejsce wtedy, gdy strony nie miały zamiaru wywołać żadnych skutków prawnych. Drugą jest pozorność nazywana względną lub kwalifikowaną. W tym przypadku strony pod czynnością pozorną ukrywają inne, rzeczywiste oświadczenie woli. Pozorności czynności nie wyklucza dokonanie jej w formie aktu notarialnego.

O kwalifikowanej pozorności czynności prawnej można mówić jedynie wtedy, gdy zgodną wolą stron jest wyrażenie na zewnątrz innej jej treści niż ta, która kształtuje umowę ukrytą. Nie jest zatem pozorna umowa, w której strony złożyły oświadczenia nieoddające należycie ich zgodnego zamiaru. W tym przypadku nie zachodzi dwuwarstwowość uzgodnień stron, a ustalenie właściwego znaczenia oświadczeń woli wymaga jedynie przeprowadzenia ich wykładni.

Odpowiadającym woli stron skutkiem pozornego oświadczenia woli jest jego nieważność (art. 83 § 1 zd. 1 KC), natomiast czynność ukryta pod pozornym oświadczeniem woli może być ważna, jeżeli spełnione zostaną wymagania stawiane w art. 83 § 1 zd. 2 KC, a zatem jeżeli wynika to z właściwości tej czynności.

W nauce i orzecznictwie art. 83 § 1 zd. 2 KC wykładany jest w rozbieżny sposób. Wątpliwości rozpoczynają się od oceny, czy przepis ten zakłada istnienie dwóch czynności prawnych (pozornej i ukrytej), czy też stanowi o jednej, połączonej czynności, w której nieważna jest tylko część oświadczenia woli, zastąpionego przez oświadczenie nieujawnione. Zwolennicy koncepcji dwóch czynności upatrują argumentów wspierających ich pogląd w wyróżnieniu w omawianym przepisie czynności pozornej i ukrytej. Przeciwnicy zaś zwracają uwagę, że przepis nie stanowi o dwóch czynnościach, lecz o oświadczeniu woli (pozornym) i czynności prawnej (ukrytej), a spojrzenie na praktykę składania oświadczeń pozornych potwierdza wspólność elementów czynności pozorowanej i utajnianej. Czynności te najczęściej dotyczą tego samego przedmiotu, różnice odnoszą się natomiast do ukształtowania treści stosunku prawnego.

W doktrynie i orzecznictwie panuje zgoda co do tego, że ocena czynności ukrytej pod kątem zgodności z „właściwością” czynności obejmuje również badanie, czy czynność ta została dokonana w przewidzianej przez prawo formie, co – w przypadku czynności obejmujących zobowiązanie do przeniesienia własności nieruchomości i przeniesienie jej własności – oznacza formę aktu notarialnego.

Zauważyć należy, że art. 83 § 1 zd. 2 KC normuje dwie warstwy stosunków prawnych, z których każdy zachowuje odrębność. Pozorne oświadczenie woli określa treść czynności, która z woli stron ma charakter fikcyjny i z tego powodu jest bezwzględnie nieważne w całości. Taki wniosek płynie z zestawienia zd. 1 ze zd. 2 tego przepisu. Pozorne oświadczenie woli ma „udawać”, że kreuje rzeczywisty stosunek prawny, oceniane z zewnątrz buduje więc kompletną czynność prawną. Jeżeli jednak oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności, to ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Ocena ta nie dotyczy jednak oświadczenia pozornego, którego los wyznacza wola stron i art. 83 § 1 zd. 1 KC, lecz oświadczenia tajnego, stanowiącego składnik utajnionej czynności prawnej. Niewątpliwie pomiędzy tymi czynnościami

zawsze występuje więc podmiotowa (tożsamość stron) i w praktyce też w zasadzie zawsze dotyczą one tego samego przedmiotu. Nie jest przy tym przekonywający argument, że bez elementów podmiotowych i przedmiotowych zaczerpniętych z czynności pozornej czynność ukryta byłaby niekompletna, elementy te bowiem są objęte porozumieniem tajnym i są oczywiste dla jego stron. Konsekwencją przyjętego stanowiska jest wniosek, że czynność ukryta jako odrębna nie może korzystać z formy prawnej w jakiej dokonano czynności pozornej. Dopuszczenie takiej możliwości wymagałoby ustanowienia stosownej podstawy prawnej.

Także przyjęcie za podstawę rozważań koncepcji jednej połączonej czynności prawnej nie prowadzi do odmiennych wniosków. Ocena zachowania wymaganej w art. 158 KC formy aktu notarialnego dla czynności ukrytej w sytuacji, w której to w tej formie dopełniona została czynność pozorna, nadal wypada negatywnie. Pomijając trudność związaną z uzasadnieniem jednoczesnej nieważności oświadczeń złożonych jako pozorne i ich ważności jako składników czynności ukrytej, pozostaje do rozwiązania problem nieobjęcia formą aktu notarialnego oświadczeń decydujących o odmiennym kształcie czynności ukrytej w stosunku do czynności pozornej. W akcie notarialnym znajduje odbicie treść czynności, która z woli stron nie ma uzyskać skuteczności prawnej, brak natomiast tych elementów, które mają pozostać ukrytym porozumieniem stron. Tymczasem do zachowania formy czynności prawnej konieczne jest, aby w tej formie złożone zostały oświadczenia obejmujące przynajmniej elementy przedmiotowo istotne danego typu czynności. Forma aktu notarialnego jest formą zastrzeżoną pod rygorem nieważności (art. 73 § 2 KC), przewidzianą przez ustawodawcę dla czynności prawnych mających istotne znaczenie dla obrotu, ponieważ – ze względu na sporządzenie dokumentu przez notariusza – zapewnia wysoki stopień pewności wywołania zamierzonych skutków prawnych. Akt notarialny, zgodnie z art. 2 § 2 PrNot, ma charakter dokumentu urzędowego i korzysta z domniemania autentyczności oraz zgodności z prawdą zawartych w nim oświadczeń (art. 244 § 1 KPC).

Zgodnie z art. 92 § 1 pkt 5 i art. 92 § 3 PrNot akt notarialny powinien zawierać złożone przed notariuszem oświadczenia stron, z powołaniem się w razie potrzeby na okazane przy akcie dokumenty, przy czym jeśli akt dotyczy czynności prawnej, powinien zawierać treści istotne dla tej czynności. Z kolei art. 94 § 1 PrNot zobowiązuje notariusza nie tylko do dopilnowania, aby przed podpisaniem akt został odczytany stronom, ale także ustalenia, że osoby biorące udział w czynności rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą. Jeżeli strony czynności nie złożyły oświadczeń woli notariuszowi, nie została zachowana forma aktu notarialnego.

Koncepcje zakładające, że oświadczenia ujawnione są zewnętrznym przejawem rzeczywistej, ukrytej woli stron, a art. 83 § 1 zd. 2 KC stanowi nieznaczny wyłom w oddziaływaniu art. 158 KC, czy też że zastosowanie znaleźć może przewidziana w art. 58 § 1 KC możliwość zastąpienia nieważnych postanowień czynności przepisami ustawy, który – w powiązaniu z art. 83 § 1 zd. 2 KC – umożliwia włączenie do umowy elementu utajnionego, budzą poważne zastrzeżenia. Treść art. 83 § 1 zd. 2 KC nakazującego oceniać ważność czynności ukrytej według jej właściwości nie zawiera żadnej wzmianki pozwalającej wnioskować, że zezwala on na rozluźnienie wymagań formalnych w odniesieniu do takiej czynności. Trudno przy tym wskazać wartości przemawiające za szczególną ochroną czynności ukrywanej przez strony. Powoływana w dawniejszym orzecznictwie jako argument dążność do ratowania pewności obrotu nie jest przekonująca, jeżeli miałaby prowadzić do sankcjonowania czynności o niejasnej treści, często podejmowanych tajnie dlatego, by uniknąć obciążeń fiskalnych. Celem postawienia najwyższej sformalizowanych wymagań czynnościom obejmującym obrót nieruchomościami jest zapewnienie pewności tego obrotu. Do tych założeń nie przystaje wykład-

nia popierająca ważność czynności podejmowanych w ukryciu i bez dochowania odpowiedniej formy.

Należy stwierdzić, że nie może budzić wątpliwości, iż sprzedaż nieruchomości i umowa dożywocia to dwie różne umowy. Elementem przedmiotowo istotnym sprzedaży jest zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia na kupującego własności rzeczy i jej wydania oraz zobowiązanie kupującego do zapłaty ceny. Z kolei umowa dożywocia wymaga zobowiązania się właściciela nieruchomości do przeniesienia jej własności na nabywcę, który zobowiązuje się zapewnić zbywcy lub osobie bliskiej dożywotnie utrzymanie. W sytuacji, w której istotne postanowienia umowy dożywocia nie są objęte formą zastrzeżoną *ad solemnitatem*, gdyż w formie aktu notarialnego strony złożyły pozorne, a więc nieważne, oświadczenia odpowiadające treści umowy sprzedaży, umowa taka nie może być uznana za ważną umowę dożywocia.

Podsumowanie

Umowa o dożywocie ukryta pod pozorną umową sprzedaży nieruchomości zawartą w formie aktu notarialnego jest nieważna, jeżeli istotne postanowienia umowy o dożywocie nie zostały objęte tą formą szczególną.

Orzecznictwo

1. [Pozorność umowy o pracę]

Do warunków wynikających z art. 83 § 1 KC świadczących o pozorności umowy o pracę należą: złożenie oświadczenia woli tylko dla pozoru, złożenie oświadczenia woli drugiej stronie oraz zgoda adresata na dokonanie czynności prawnej dla pozoru. Spełnienie tych warunków oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. W przypadku pozorności umowy o pracę zamiarem stron nie jest więc faktyczne nawiązanie stosunku pracy i realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy przewidzianych w art. 22 § 1 KP.

Wyrok SA w Lublinie z 9.6.2016 r. (III AUa 139/16, Legalis)

2. [Pozorność czynności prawnej]

1. Nadanie czynności pozornej formy wymaganej przez ustawę dla ważności umowy nie usuwa (nie konwaliduje) wady oświadczenia woli.

2. Norma art. 247 KPC zakazuje prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron czynności prawnej, którego przedmiotem byłaby treść tej tylko czynności, która została objęta dokumentem. Nie obejmuje on zakazu dowodzenia innych oświadczeń (związanych jedynie z tą czynnością).

3. Ograniczenia dowodowe określone normą art. 247 KPC nie mogą dotyczyć kwestii objętych normą art. 83 § 1 KC. W przypadku okoliczności świadczących o pozorności przedmiotem dowodu nie jest bowiem treść oświadczeń złożonych przy zachowaniu formy aktu notarialnego (treść ta nie jest bowiem sporna) lecz kwestie towarzyszące złożeniu tych oświadczeń (a więc zgodnie z art. 83 § 1 KC) – brak zamiaru wywołania skutków prawnych oraz świadomość tego faktu i zgoda strony przeciwnej na przyjęcie pozornego oświadczenia. Okoliczności te nie są objęte treścią oświadczenia pozornego i jako takie nie podlegają ograniczeniom dowodowym z art. 247 KPC.

Wyrok SA w Szczecinie z 12.5.2016 r. (I ACa 1178/15, Legalis).

3. [Pozorność umowy]

Umowa jest zawarta dla pozorów, jeżeli zamiarem stron zawierających umowę jest niewywołanie skutków prawnych odpowiadających jej treści i przy składaniu oświadczeń woli obie strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wynikających z łączącej ich umowy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy dzierżawy, jeżeli była ona wykonywana.

Wyrok SA w Warszawie z 23.10.2015 r. (VI ACa 1663/14, Legalis).

4. [Obejście przepisów obowiązującego prawa]

1. Czynności mające na celu obejście ustawy (*in fraudem legis*) zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem.

2. Jako obejścia ustawy nie można potraktować samego ustalenia przez strony umowy o pracę wysokiego wynagrodzenia. Ustalenie wysokiego wynagrodzenia, nawet gdy już na pierwszy rzut oka jest ono nadmierne, nie jest w ogóle sprzeczne z prawem, poza szczególnymi przypadkami, gdy jego wysokość jest limitowana przez przepisy.

3. Strony zawierające umowę – także umowę o pracę – mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ KC w zw. z art. 300 KP). Cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę jest nieważna – w części ustalającej wygórowane, nieusprawiedliwione rzeczywistymi warunkami świadczenia pracy wynagrodzenie – jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Wyrok SN z 12.2.2009 r. (III UK 70/08, Legalis).

5. [Pozorność czynności prawnej (1)]

1. W zd. 1 art. 83 § 1 KC została uregulowana tzw. pozorność zwykła (albo inaczej: czysta lub bezwzględna), tj. taka, gdy strony zawierają czynność prawną dla pozorów i nie mają zamiaru wywołania jakichkolwiek skutków prawnych, natomiast w zd. 2 tego przepisu jest mowa o tzw. pozorności kwalifikowanej, która występuje wtedy, gdy strony zawierają czynność prawną pozorną dla ukrycia innej, rzeczywiście zamierzonej przez nie i dokonanej czynności. Dążą zatem do wywołania innych skutków niż te, które wynikałyby z treści oświadczeń składanych przez strony na zewnątrz.

2. Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował.

3. Brak stwierdzenia pozorności umowy o pracę nie wyklucza rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa.

Wyrok SN z 18.1.2007 r. (II UK 110/06, Legalis).

6. [Pozorność umowy]

Pozorność umowy o pracę (art. 83 KC w zw. z art. 300 KP) ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę.

Wyrok SN z 6.10.2006 r. (I UK 120/06, MoPr 2008, Nr 1, s. 40).

7. [Pozorność czynności prawnej (2)]

1. Obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który – napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej – obchodzi go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem.

2. Nieważność umowy o pracę nie wywołuje bezpośredniego skutku w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w których prawną doniosłość ma jedynie taka „pozorność” zawarcia umowy o pracę, która nie wiąże się z wykonywaniem umowy i gdy zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia.

Wyrok SN z 13.6.2006 r. (II UK 202/05, Legalis).

8. [Pozorność a obejście ustawy]

Ta sama czynność prawna nie może być równocześnie kwalifikowana jako pozorna (art. 83 § 1 KC) i mająca na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 KC).

Wyrok SN z 29.3.2006 r. (II PK 163/05, OSNAPiUS 2007, Nr 5–6, poz. 71).

9. [Nieważność czynności prawnej]

1. Oceny w świetle art. 58 § 2 KC można dokonywać wyłącznie w odniesieniu do umowy rzeczywistej, a nie pozornej, przy czym nieważność z powodu okoliczności wymienionych w art. 58 § 2 KC nie obejmuje pozorności. Dla tej ostatniej okoliczności, jako przyczyny nieważności, przewidziane jest odrębne uregulowanie w art. 83 § 1 KC.

2. W sytuacji gdy obydwie strony są świadome wady prawnej rzeczy, o pokrzywdzeniu kupującego nie może być mowy, co skutkuje niemożnością skorzystania przez niego z instytucji rękojmi (art. 557 § 1 KC).

Wyrok SN z 9.11.2004 r. (IV CK 194/04, Legalis).

Literatura

A. Janiak, Komentarz do art. 58 kodeksu cywilnego, [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Część ogólna, Warszawa 2012.

P. Księżak, Komentarz do art. 58 kodeksu cywilnego, [w:] M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2009.

KAZUS 3. Bezprawność czynności

Stan faktyczny

Postanowieniem z 23.11.2005 r. Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w K. – na podstawie art. 68 § 1 PrNot – zawiesił w czynnościach zawodowych notariusza Janusza S., prowadzącego kancelarię notarialną w C., przeciwko któremu wszczęto postępowanie dyscypli-

narne. Postanowienie to, natychmiast wykonalne na podstawie art. 462 KPK w zw. z art. 69 PrNot, zostało doręczone notariuszowi 26.11.2005 r., a mimo to 28.11.2005 r. – w obecności stron, tj. powoda Kazimierza F. i pozwanego Tadeusza S. – sporządził on w formie aktu notarialnego umowę przenoszącą własność nieruchomości rolnej położonej w O.

Wniosek kupującego Kazimierza F. o wpis do księgi wieczystej prawa własności tej nieruchomości został postanowieniem sądu rejonowego, wydział ksiąg wieczystych, prawomocnie oddalony, gdyż – zdaniem sądu – skoro umowa została sporządzona przez notariusza zawieszzonego w czynnościach zawodowych, to dokonanie wpisu nie jest możliwe.

W tej sytuacji nabywca Kazimierz F. w pozwie skierowanym przeciwko zbywcy Tadeuszowi S. wniósł o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w ten sposób, aby w odpowiedniej księdze wieczystej wpisać go jako właściciela przedmiotowej nieruchomości w miejsce pozwanego. Wyrokiem z 6.6.2008 r. sąd rejonowy oddalił powództwo, uznał bowiem, że umowa przeniesienia własności, sporządzona przez notariusza niemającego uprawnień do sporządzania aktów notarialnych, jest nieważna z powodu braku formy wymaganej *ad solemnitatem*.

Problem

Czy zachodzi nieważność czynności prawnej, dla której ustawa zastrzega formę aktu notarialnego (art. 158 w zw. z art. 73 § 2 KC) w sytuacji, gdy akt notarialny dokumentujący tę czynność został sporządzony przez notariusza zawieszzonego w czynnościach zawodowych na podstawie art. 68 § 1 PrNot?

Odpowiedź

Odpowiedzialność dyscyplinarna, łącznie z tzw. pracowniczą odpowiedzialnością porządkową (art. 108 i n. KP), obejmuje czyny naruszające szeroko rozumiane obowiązki służbowe, zawodowe, korporacyjne lub grupowe. W wielu wypadkach obejmuje ona osoby pozostające w stosunkach publicznoprawnego podporządkowania. Z tego właśnie względu osoby te podlegają szczególnym rygorom dyscypliny i powinny reprezentować najwyższe standardy zawodowe i etyczne, determinowane specyfiką wykonywanych działań publicznych. Ze zrozumiałych względów nie istnieje jednolity wzorzec odpowiedzialności dyscyplinarnej, jakkolwiek poszczególne unormowania – rozproszone w stanie normatywnym – są do siebie zbliżone, zarówno co do metody określania przewinień (deliktów) dyscyplinarnych, jak i zaczerpniętych z procesu karnego zasad postępowania. Podobne są także katalogi kar dyscyplinarnych, spełniających przede wszystkim funkcje poprawcze oraz oczyszczające, tj. uwalniające grupę (korporację, służbę, samorząd) od jednostek niepożądanych, niespełniających stawianych wymagań lub sprzeniewierzających się przyjętym standardom.

Institucją znaną niemal wszystkim postępowaniom dyscyplinarnym jest zawieszenie w czynnościach (służbowych, zawodowych), będące swoistym środkiem zapobiegawczym, znanym zresztą także w postępowaniu karnym w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych, w wykonywaniu zawodu albo w nakazaniu powstrzymania się od określonej działalności (art. 276 KPK). Celem tego środka jest – dyktowane zazwyczaj poważnymi powodami – czasowe odsunięcie osoby (obwinionego, podejrzanego) od pełnienia służby, wykonywania zawodu lub świadczenia pracy.

Zawieszenie w czynnościach jest przewidziane także w przepisach ustawy – Prawo o notariacie. Zgodnie z art. 68 § 1 PrNot sąd dyscyplinarny może zawiesić w czynnościach zawodowych notariusza, przeciwko któremu wszczęto postępowanie karne, dyscyplinarne lub o ubezwłasnowolnienie.

Przyczyny zawieszenia notariusza w czynnościach zawodowych mają dwójaki charakter. Ich źródłem może być czyn notariusza – przestępstwo lub delikt dyscyplinarny – który stał się podstawą wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego lub dyscyplinarnego, albo też sytuacja osobista (zdrowotna) notariusza, będąca przyczyną wszczęcia postępowania o ubezwłasnowolnienie go. Są to więc przyczyny subiektywne i obiektywne, ale w każdym wypadku chodzi o czasowe – z ważnych przyczyn – odsunięcie notariusza od wykonywania czynności zawodowych. W pierwszym przypadku występuje uzasadnione podejrzenie, że notariusz w sposób zawiniony sprzeniewierzył się złożonemu ślubowaniu i w związku z tym wątpliwe stały się jego walory moralne do pełnienia funkcji publicznej (utrata zaufania publicznego), natomiast w drugim pod znakiem zapytania pozostają zdolności intelektualne notariusza do wykonywania czynności zawodowych. W starszych opracowaniach podkreślano, że zawieszenie w czynnościach polega na czasowym wyobcowaniu ze społeczności notariuszy i czasowym pozbawieniu praw związanych z przynależnością do stanu, przy zachowaniu zasadniczych obowiązków korporacyjnych. Oczywiście „wyobcowanie” notariusza ma także na celu ochronę osób korzystających z usług notariuszy oraz osób trzecich, wobec których czynności podejmowane przez notariusza wywierają skutki prawne.

W tej sytuacji, skoro sporządzanie aktów notarialnych stanowi czynność zawodową notariusza (art. 79 pkt 1 PrNot), jest jasne, że w okresie zawieszenia notariusz nie może jej dokonywać. Podjęta przez niego czynność dotknięta jest nieusuwalną wadą braku ustawowej kompetencji. Na marginesie należy zauważyć, że w Prawie o notariacie przewidywane jest także zawieszenie prawa notariusza do prowadzenia kancelarii notarialnej w szczególnie uzasadnionych wypadkach na wniosek notariusza, albo na czas zatrudnienia notariusza w Ministerstwie Sprawiedliwości, sądzie apelacyjnym lub sądzie okręgowym (art. 43 § 3 i 4 PrNot). Nie może być wątpliwości, że także w tych wypadkach notariusz jest pozbawiony prawa dokonywania czynności zawodowych przewidzianych w Prawie o notariacie.

Za bezwzględny odjęciem notariuszowi zawieszonemu w czynnościach zawodowych kompetencji do ich dokonywania przemawia także wykładnia art. 21 i 22 PrNot. Z art. 21 § 1 wynika, że jeżeli notariusz nie może pełnić swoich obowiązków z innych przyczyn niż określone w art. 22 § 1, a więc właśnie z powodu zawieszenia w czynnościach zawodowych, wyznacza na ten czas swego zastępcę, a jeżeli tego nie uczyni, zastępcę wyznacza prezes właściwej izby notarialnej. Użycie w art. 21 imperatywnego sformułowania „wyznacza zastępcę” świadczy o tym, że wyznaczenie to w okolicznościach przez ten przepis przewidzianych jest obligatoryjne, a zastępowany notariusz nie może dokonywać jakichkolwiek czynności zawodowych. W piśmiennictwie trafnie podnosi się przy tym, że jednocześnie działanie notariusza i jego zastępcy powinno być traktowane jako rażące naruszenie przepisów Prawa o notariacie.

W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że „akt notarialny” sporządzony przez notariusza zawieszonego w czynnościach zawodowych nie jest aktem notarialnym w rozumieniu Prawa o notariacie oraz przepisów prawa materialnego normujących formę czynności prawnych, zatem umowa przenosząca własność w celu wykonania zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości (art. 158 KC), zawarta w opisanych okolicznościach, jest umową dokonaną bez zachowania zastrzeżonej formy i z tego powodu jest nieważna (art. 73 § 1 KC w zw. z art. 91 PrNot).

Innego stanowiska nie da się obronić – choć takie próby są podejmowane w piśmiennictwie korporacyjnym – nawet przy położeniu nacisku na ochronę interesu stron czynności prawnej oraz osób trzecich dotkniętych jej skutkami. Ochrona ta byłaby zresztą iluzoryczna, wzrastałoby natomiast poważnie zagrożenie dla legalności i pewności obrotu prawnego.

Podsumowanie

Umowa przenosząca własność w celu wykonania zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości (art. 158 KC), zawarta w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza zawieszono w czynnościach zawodowych (art. 68 § 1 PrNot), jest nieważna.

Orzecznictwo

1. [Domniemanie autentyczności]

1. Akt notarialny korzysta z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą zawartych w nim oświadczeń. Wiąże się to z charakterem tego dokumentu jako dokumentu urzędowego, sporządzonego przez notariusza, występującego w roli osoby zaufania publicznego. Związane jest to z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa i pewności obrotu nieruchomościami. Skoro zatem przy dokonaniu czynności prawnej uczestniczy notariusz, będący gwarantem rzetelności tej czynności, to późniejsze kwestionowanie jej ważności przez stronę musi mieć szczególnie uzasadnione i wykazane podstawy.

2. W wypadku wskazania w umowie innej ceny niż rzeczywiście zapłacona, dochodzi do zatajenia tylko części wzajemnego świadczenia, sama zaś czynność prawna (umowa sprzedaży) pozostaje ta sama. Trudno więc uznać, że zaniżenie ceny przedmiotu sprzedaży stanowi taką wadę umowy, która powoduje jej nieważność.

Wyrok SA w Białymstoku z 9.3.2016 r. (I ACa 965/15, Legalis).

2. [Ukryta umowa]

Ukryta pod pozorną darowizną umowa sprzedaży nieruchomości nie czyni zadość wymaganiu formy aktu notarialnego (art. 158 zd. 1 KC) dla umowy sprzedaży także wtedy, gdy w formie tej nastąpiła pozorna darowizna. Umowa taka jest zawsze nieważna (art. 73 § 2 zd. 1 KC).

Wyrok SA w Krakowie z 21.5.2014 r. (I ACa 374/14, Legalis).

3. [Wady umów]

1. Zarówno umowa mająca być źródłem zobowiązania wekslowego, jak i umowa mająca rodzić stosunek podstawowy, mogą być dotknięte różnego rodzaju wadami, w szczególności powodującymi ich nieważność lub uzasadniającymi ich unieważnienie (wzruszenie) przez uchylenie się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli. W okolicznościach konkretnego przypadku wadliwością mogą być dotknięte obie umowy, tylko umowa mająca być źródłem zobowiązania wekslowego lub też tylko umowa mająca rodzić stosunek podstawowy. Wykazanie nieważności lub unieważnienie umowy będącej źródłem zobowiązania wekslowego jest jednoznaczne ze stwierdzeniem nieistnienia tego zobowiązania i czyni zbytecznym zajmowanie się umową mającą rodzić stosunek podstawowy. Dowiedzenie nieważności lub unieważnienie umowy mającej rodzić stosunek podstawowy pozwala dłużnikowi wekslowemu skutecznie bronić się przed dochodzeniem roszczenia z weksla zarzutem niena- leżnego świadczenia.

2. Obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługuje na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzi do jej uznania za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy – świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem – wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji. Umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kon-

trahenta nie może być bowiem uznana za wyraz w pełni swobodnej i rozważnie podjętej przez nią decyzji. Dominująca pozycja jednej ze stron umowy w stosunku do kontrahenta może być zarówno następstwem istniejącego między nimi stosunku zależności o charakterze ekonomicznym, czy też mieć źródło w stosunkach rodzinnych, jak i szczególnych okolicznościach dotyczących osoby słabszego partnera, związanych np. z jego chorobą, w przebiegu której następuje upośledzenie sfery motywacyjnej i decyzyjnej.

Wyrok SN z 2.3.2012 r. (II CSK 351/11, Legalis).

4. [Nieważne postanowienia umowne]

Określony w art. 119 KC zakaz umawiania się co do innego okresu przedawnienia, niż wynika to z ustawy, obejmuje także zakaz umawiania się co do wymagalności roszczenia z terminowego zobowiązania o zapłatę, po tym jak stało się ono wymagalne. Takie postanowienie umowy, jako sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem, jest nieważne.

Wyrok SN z 26.10.2011 r. (I CSK 762/10, Legalis).

Literatura

- A. Janiak, Komentarz do art. 58 kodeksu cywilnego, [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Część ogólna, Warszawa 2012.
- P. Księżak, Komentarz do art. 58 kodeksu cywilnego, [w:] M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny, Część ogólna, Komentarz, Warszawa 2009.

KAZUS 4. Pełnomocnictwo

Stan faktyczny

Marek P. jest członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy postanowień umowy spółki jest on uprawniony do reprezentowania spółki łącznie z drugim członkiem zarządu. Jednak uchwałą zarządu został on ustanowiony pełnomocnikiem spółki do dokonywania poszczególnych czynności.

Problem

Czy osoba będąca członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniona na mocy postanowień umowy spółki do reprezentowania spółki łącznie z drugim członkiem zarządu, może zostać ustanowiona pełnomocnikiem do poszczególnych czynności przez zarząd tej spółki?

Odpowiedź

Zauważyć należy, że punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia przedstawionego problemu powinno stać się założenie, że przepisy Kodeksu cywilnego znajdują zastosowanie także w odniesieniu do czynności prawnych z zakresu prawa handlowego, jeżeli nic innego nie wynika z przepisów ustawy. Obowiązkiwanie takiej zasady uzasadnia w pierwszej kolejności art. 2 KSH, stanowiący – w związku z art. 1 § 1 KSH – że w sprawach tworzenia, organizacji, funkcjonowania, rozwiązywania, łączenia, podziału i przekształcania spółek handlowych, w braku uregulowań zawartych w tym Kodeksie, stosuje się przepisy prawa cywilnego. Jeżeli wymaga tego właściwość stosunku prawnego spółki handlowej, przepisy Kodeksu cywilnego

stosuje się odpowiednio. Zastosowanie przepisów KC w odniesieniu do czynności prawnych z zakresu prawa handlowego może zostać wyłączone tylko wyraźnym przepisem ustawy.

Wychodząc z tego założenia należy zwrócić uwagę, że dopuszczalność ustanowienia pełnomocnikiem spółki członka jej zarządu nie została ustawowo wyłączona. Ponadto obowiązują uregulowania ustawowe pozwalające na przyjęcie, że system prawny dopuszcza możliwość udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu osoby prawnej, a więc także spółki kapitałowej. Wskazać należy art. 55 § 1 ustawy z 16.9.1982 r. – Prawo spółdzielcze (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1285 ze zm.), dopuszczający wyraźnie możliwość udzielenia jednemu z członków zarządu pełnomocnictwa do dokonywania czynności prawnych związanych z kierowaniem bieżącą działalnością gospodarczą spółdzielni lub jej wyodrębnionej organizacyjnie i gospodarczo jednostki, a także pełnomocnictwa do dokonywania czynności określonego rodzaju lub czynności szczególnych. Do podobnych wniosków prowadzą uregulowania zawarte w art. 57 ust. 1 ustawy z 5.6.1998 r. o samorządzie województwa (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 913 ze zm.) i art. 50 ustawy z 25.9.1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 2152 ze zm.). Odwołać się także należy do uregulowań zawartych w Kodeksie spółek handlowych: do art. 205 § 3, z którego wynika możliwość udzielenia prokury także członkowi zarządu, oraz do art. 214 i 243 § 3, wskazujących, że zakazy pełnienia przez członków zarządu spółki określonych funkcji czy podejmowania określonych działań zostały w ustawie wyraźnie przewidziane.

Dopuszczenie możliwości udzielenia pełnomocnictwa jednemu z członków zarządu spółki nie prowadzi do obejścia prawa. Zdaniem przeciwników tej możliwości dopuszczenie do udzielenia pełnomocnictwa jednemu z członków zarządu spowodowałoby w rezultacie wyłączenie ustawowych lub umownych zasad reprezentacji spółki. W celu obejścia wymogów reprezentacji łącznej członkowie zarządu działaliby jako pełnomocnicy, co prowadziłoby do faktycznego zastąpienia organu osoby prawnej pełnomocnikiem. Nastąpiłaby faktyczna zmiana zasad reprezentowania spółki, skoro zmianę taką mogą wprowadzić jedynie wspólnicy i to działając w określonym trybie.

Zauważyć należy, że organ osoby prawnej oraz jej pełnomocnik to dwie odrębne instytucje prawne i nie należy ich utożsamiać. Kompetencja członka zarządu do działania samodzielnie lub wspólnie z innym członkiem zarządu wynika z ustawy i umowy spółki, a działania takiego podmiotu są działaniami samej osoby prawnej (zob. art. 38 KC). Kompetencja pełnomocnika wynika z umocowania, a więc czynności prawnej dokonanej przez osobę prawną. Pełnomocnik działa w imieniu i na rzecz innej osoby, w rozważanej sytuacji w imieniu i na rzecz spółki, a także w granicach umocowania. Ewentualne braki w zakresie reprezentacji spółki są oceniane na podstawie art. 39 KC, natomiast działanie przez daną osobę przy braku umocowania lub z przekroczeniem jego granic podlega ocenie na podstawie art. 103–105 KC. Należy również zauważyć, że ustanowienie członka zarządu spółki jej pełnomocnikiem nie powoduje ustania lub ograniczenia jego funkcji jako piastuna organu osoby prawnej, a samo udzielenie pełnomocnictwa pozostaje bez wpływu na zasady reprezentacji spółki przez jej zarząd.

Udzielenie pełnomocnictwa członkowi zarządu spółki nie zagraża też bezpieczeństwu i pewności obrotu. Każdy, kto dokonuje czynności prawnej z drugą osobą, powinien określić, w jakim charakterze działa. Pełnomocnik nie może zataić, że działa w imieniu i na rzecz innej osoby (mocodawcy), a jego kontrahent powinien ustalić, czy rzeczywiście ma do czynienia z pełnomocnikiem spółki. Obrót, w jakim uczestniczą spółki, ma zwykle charakter profesjonalny, a zatem podmiot występujący jako pełnomocnik powinien wyraźnie określić swój status, natomiast jego kontrahent powinien dążyć do zweryfikowania uzyskanych informacji. Trudno więc uznać, że występowanie członka zarządu w charakterze pełnomocnika zagraża bezpieczeństwu obrotu i godzi w interesy kontrahenta.

Nie przekonuje też odwoływanie się do zakazu dokonywania czynności prawnych „z samym sobą”. Po pierwsze, jest wysoce dyskusyjne, czy w analizowanej sytuacji można odwołać się do analogicznego stosowania art. 108 KC, który znajduje zastosowanie, gdy pełnomocnik ma być drugą stroną czynności dokonywanej w imieniu mocodawcy. Powstaje zatem wątpliwość, czy może on znaleźć w ogóle zastosowanie do czynności prawnych jednostronnych. Po drugie, z treści tego przepisu wynika zakaz dokonywania czynności prawnych, gdy członek zarządu występuje jako kontrahent spółki. Nie sposób tej sytuacji zrównać z taką, w której członek zarządu zostaje umocowany do działania w imieniu i na rzecz osoby prawnej. Po trzecie, pełnomocnictwa udziela spółka działająca, zgodnie z art. 38 KC, przez swoje organy. Przy reprezentacji łącznej pełnomocnictwo jest udzielane przez co najmniej dwóch członków zarządu, trudno zatem mówić o udzieleniu pełnomocnictwa „samemu sobie”. Taka sytuacja mogłaby wystąpić, gdyby reprezentacja spółki była reprezentacją jednoosobową, jednak udzielenie w takim przypadku pełnomocnictwa członkowi jednoosobowego zarządu należy ocenić jako działanie skrajnie nieracjonalne.

Niezbędne jest podkreślenie, że za dopuszczalnością udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością umocowanemu do reprezentowania tej spółki przemawiają względy praktyczne. Zdarzają się sytuacje, w których potrzeba dokonania określonej czynności prawnej występuje w okresie, gdy z jakichkolwiek przyczyn jest niemożliwe lub znacznie utrudnione wspólne działanie członków zarządu uprawnionych do łącznego reprezentowania spółki. W takiej sytuacji zostaje udzielone pełnomocnictwo do dokonania czynności i jeden z członków zarządu uprawnionych do łącznej reprezentacji spółki jest osobą właściwszą niż osoba trzecia, choćby z racji lepszego rozeznania w sprawach spółki. Zakaz udzielania pełnomocnictwa członkowi zarządu mógłby prowadzić do komplikacji i utrudnień w funkcjonowaniu takiej osoby prawnej.

Podsumowanie

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniony umową spółki do jej reprezentowania łącznie z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do poszczególnych czynności.

Orzecznictwo

1. [Pełnomocnictwo dorozumiane]

Pełnomocnictwo może być udzielone przez mocodawcę również w sposób dorozumiany, w tym przez brak sprzeciwu wobec jego ustanowienia (przy reprezentacji łącznej) czy milczące akceptowanie czynności pełnomocnika.

Wyrok SA w Poznaniu z 4.11.2014 r. (I ACa 409/14, Legalis).

2. [Pełnomocnik do poszczególnych czynności]

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniony umową spółki do jej reprezentowania łącznie z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do poszczególnych czynności.

Uchwała SN z 23.8.2006 r. (III CZP 68/06, Biul. SN 2006, Nr 8, poz. 11).

3. [Ochrona interesu spółki]

1. Celem przepisu art. 210 § 1 KSH jest ochrona interesów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a pośrednio także jej współników i wierzycieli, na wypadek konfliktu interesów, który może się ujawnić w sytuacji, gdy członek zarządu zawiera umowę „z samym sobą”, a więc w sytuacji, gdy po obu stronach umowy występują te same osoby.

Możliwa w takim wypadku kolizja interesów została przez ustawodawcę rozstrzygnięta na korzyść spółki. Przejawem prymatu ochrony interesu spółki nad prywatnym interesem członka jej zarządu jest także art. 209 KSH, nakazujący członkowi zarządu wstrzymanie się od udziału w rozstrzyganiu spraw w przypadku sprzeczności interesów spółki z jego interesami lub z interesami osób mu bliskich. Natomiast art. 210 § 1 KSH ogranicza prawo reprezentacji spółki przez zarząd w razie zawierania umowy między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim. Przepis ten nie różnicuje czynności prawnych, wobec czego dotyczy wszystkich umów między spółką a członkiem zarządu, bez względu na to, czy mają związek z funkcją pełnioną przez niego w zarządzie spółki. Ochrona polega w tym wypadku na wyeliminowaniu możliwości działania członka zarządu w podwójnej roli: reprezentanta interesów spółki i reprezentanta interesów własnych, dzięki czemu zapobiega nadużyciom do jakich mogłoby dojść w związku z kierowaniem się przez członka zarządu interesem własnym, pozostającym w sprzeczności z interesem spółki. Nie jest przy tym konieczne, aby sprzeczność interesów rzeczywiście występowała; wystarczy potencjalna ich kolizja.

2. Pomimo różnic konstrukcyjnych między działaniem organu osoby prawnej (art. 38 KC) a działaniem pełnomocnika takiej osoby (art. 95 i 96 KC) istotną wspólną cechą obu instytucji jest to, że zarówno skutki prawne działania osoby pełniącej funkcję organu, jak i skutki działania pełnomocnika przypisywane są reprezentowanej osobie prawnej; innymi słowy, zarówno osoba pełniąca funkcję organu osoby prawnej, jak i pełnomocnik takiej osoby, działają w imieniu osoby prawnej. Konkludując, trzeba przyjąć, że przepisy art. 103 § 1 i 2 KC stosuje się w drodze analogii także wtedy, gdy zawierający umowę w imieniu osoby prawnej jako jej organ nie jest nim albo przekracza zakres umocowania takiego organu.

Postanowienie SN z 11.3.2010 r. (IV CSK 413/09, Legalis).

4. [Udzielenie pełnomocnictwa]

Właściwie reprezentowana spółka może udzielić pełnomocnictwa do dokonania czynności prawnej osobie, która pełni funkcję prezesa zarządu.

Wyrok SN z 4.2.2010 r. (IV CSK 416/09, Legalis).

5. [Działania członka organu osoby prawnej]

1. Działania osoby będącej członkiem organu osoby prawnej uprawnionego do jej reprezentacji odnoszą skutek prawny bez względu na okoliczność istnienia bądź braku adnotacji o funkcji pełnionej przez tę osobę.

2. Osoba występująca w charakterze członka organu osoby prawnej (członka zarządu spółki z o.o.) nie jest jej przedstawicielem i odwrotnie – osoba działająca jako przedstawiciel nie jest członkiem organu osoby prawnej uprawnionym do reprezentacji tej osoby prawnej.

3. W postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości sąd nie ma podstaw do badania istnienia po stronie wnioskodawcy wierzytelności przysługującej mu wobec uczestnika postępowania, bowiem przepisy upoważniają sąd wyłącznie do ustalenia, czy wierzytel uprawdopodobnił swoją wierzytelność.

Postanowienie SN z 18.10.2002 r. (V CKN 111/01, Legalis).

6. [Przedstawicielstwo ustawowe]

W myśl przyjętej w polskim prawie tzw. teorii organów, oświadczenie woli składane przez piastuna organu jest oświadczeniem samej osoby prawnej. Natomiast przedstawiciel działa w imieniu reprezentowanego, z bezpośrednim skutkiem dla niego. Przedstawicielstwo ustawowe wynika każdorazowo ze szczególnego unormowania dopuszczają-